

EWA TOMANEK

ur. 1953; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, praca, praca nauczyciela, praca w szkole

Praca zawodowa

Po zdobyciu tytułu magistra inżyniera przeszłam na urlop macierzyński, bo to były czasy, kiedy pojawił się mój syn na świecie: w tydzień po obronie pracy magisterskiej znalazłam się na porodówce i przez to nie podjęłam żadnej pracy.

Trzy lata nie pracowałam [zawodowo, tak – red.], żeby to udokumentować, chociaż byłam na urlopie macierzyńskim, wychowawczym, jak byśmy to dziś powiedzieli, więc pracowałam bardzo intensywnie. Ale [mimo tego – red.] miałam różne zajęcia, wówczas pomagałam w prowadzeniu różnych imprez artystycznych, koncertów, bo zgłaszały się estrady do mojego ojca, ja miałam wolny czas, on nie zawsze mógł pojechać, więc mnie wysyłał, ja sobie z tym poradziłam. Więc miałam zajęcie, natomiast oficjalnie nie pracowałam.

Kiedy mój syn skończył trzy lata, podjęłam pracę w Lubelskiej Centrali Nasiennej, na ulicy Łęczyńskiej. To była pierwsza moja praca, to był rok 1981 i tam pracowałam w laboratorium. Ale w tej Centrali Nasiennej to był tylko dwuletni pobyt. Ponieważ mam brata, którego darzę wielką miłością, wielkim szacunkiem i nie chciałam, żeby mój syn był samotny i nie znał, co to znaczy mieć rodzeństwo, więc postanowiłam, że jednak będę miała drugie dziecko, żeby też miał brata czy siostrę. I w 1983 roku urodziłam córkę. To zadecydowało – podjęłam decyzję o pracy, którą będę mogła wykonywać też częściowo w domu. Dlatego zostałam nauczycielem, nauczycielem biologii. Pracowałam w szkołach podstawowych. Właściwie to był taki pomysł na życie już z okresu studiów, bo wówczas ambitnie chciałam mieć własne pieniądze, więc podejmowałam prace zastępcze za panie, które właśnie były na urlopiach macierzyńskich i ja je zastępowałam. Byłam w różnych szkołach: i na osiedlu Kruczkowskiego szkoła nr 40, w Szkole Podstawowej nr 18 na ulicy Długosza i w Szkole Podstawowej nr 10 na Kalinowszczyźnie – ale to jako studentka. Natomiast moją pierwszą pracą [w szkole po studiach – red.] była [praca w – red.] Szkole Podstawowej nr 37 też na Kalinowszczyźnie, obecnie tam mieści się gimnazjum. I tam pracowałam przez dwa lata, jako nauczyciel biologii.

I miałam taki incydent w życiu, że uległam wypadkowi, który jak gdyby wyrwał mnie z życia i z mojej codzienności na trzy lata. Trzy lata to była walka o życie: pobyty w szpitalach, Siemianowice Śląskie, liczne kliniki i powrót znowu do pracy. Nie chciałam już wtedy wracać do tej szkoły 37, bo wracałabym już jako inna osoba; chciałam zamknąć ten rozdział w życiu. I na Czechowie budowano Szkołę Podstawową nr 45 przy ulicy Radzyńskiej 5 i w roku [19]85 rozpoczęłam pracę w tej szkole, też jako nauczyciel biologii. Pracuję w tej szkole do dzisiaj. Obecnie tam się mieści Szkoła Podstawowa nr 45 i XIV Liceum Ogólnokształcące im. Zbigniewa Herberta. Ja w jednej i drugiej szkole jestem nauczycielem biologii.

Data i miejsce nagrania	2009-03-04, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"